Rok XI[ty]. Nr. 12.

Szkółka niedzielna



Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela Biała*, dnia 21. Marca 1847.

Religia.

Co znaczy po Spowiedzi czynić prawdziwą pokutę?

Z Nauki katol.

Czynić prawdziwą pokutę jest to samo, co się szczerze nawrócić; nawraca się zaś greszník w ten czas, gdy, jak pisze święty Paweł, starego człowieka z jego uczynkami składa, a przywdziewa na się nowego, wedle obrazu Tego, który go stworzył. Suknia tylko przenicowana, zawsze jest starą suknią, i grzesznik, który na spowiedzi udaje tylko, że się chce nawrócić i poprawić, będzie zawsze dawnym grzesznikiem, jeśli nie rozpocznie prowadzić nowego życia. Tak mówi Pan Bóg przez usta Ezechiela proroka o prawdziwéj pokucie: „Gdy bezbożny czynić będzie pokutę i zwróci się od wszystkich swoich grzechów, które popełnił, i będzie zachowywać wszystkie moje przykazania, i czynić słuszność i sprawiedliwość, natedy żyć będzie i nie umrze.“ Tak jest: wszystkich nieprawości, które czynił, pamiętać więcéj nie będę. Zatém czynić dobrze, gdy się przedtém źle czyniło; przykazań boskich strzedz, gdy się je wprzód gwałciło; następnie, prowadzić życie nowe, jestto po spowiedzi czynić prawdziwą pokutę.

Obok tego, trzeba jeszcze za dawne złe życie zadosyć czynić obrażonemu Bogu. Gdy człowieka tylko obrazim; gdy go pozbawim sławy, on żąda od nas zadosyć uczynienia, czyli satysfakcyi. Przez każdy grzech obrażamy Boga i znieważamy Jego najświętszy majestat; nie dosyć jest zatém żałować tylko w sercu, i ustami przed kapłanem wyznać, lecz potrzeba przez czyny, to jest: przez święte pokutne uczynki, chwałę Panu Bogu wydartą przez złe uczynki zwrócić. Bóg jest sprawiedliwy i nie może złego bezkarnie puścić, i ludzie źli byliby tém śmielsi i zuchwalsi do grzeszenia, gdyby wiedzieli, że Bóg im grzechy odpuści, bez żadnéj kary, bez żadnego zadosyć uczynienia. Bóg Adamowi i Ewie przyobiecał znowu swoję łaskę, jednak za popełnione grzechy przywiązał do ich życia jako pokutę, przykrości, mozoły i śmierć. Dawid otrzymał od proroka Natana zapewnienie, że mu Pan jego grzech odpuścił, lecz w tymże samym czasie oznajmił mu Natan kary, jakie miał za pokutę ponosić. Uczcie się z tego, najmilsi! że Bóg nie zawsze społem z grzechem daruje zasłużoną karę; uczcie się, że za

te nawet grzechy, które wam już odpuścił Pan Bóg, jeszcze trzeba się karać i czynić pokutę, abyście tym sposobem uprzedzili ową karę, która was za wasze grzechy czeka w tém lub w przyszłém życiu. Karę wieczną, karę piekła, odpuszcza nam Bóg na spowiedzi, bo nas przez nią przyjmuje na nowo do łaski i znosi wyrok skazujący nas na wieczne potępienie; przez to objawia wielkie swoje miłosierdzie. Lecz sprawiedliwości Jego musi się także stać zadosyć, i aby ta była zaspokojoną, karze nas Bóg doczesnemi karami w tém lub przyszłém życiu w czyszczu. Najmilsi! nie zmuszajmy Pana Boga, aby On nas karał; karzmy się raczéj sami przez ćwiczenie się w surowéj pokucie. „Gdy Niniwitowie w poście i smutku czynili pokutę, przebaczył im Pan Bóg, chociaż już był im zapowiedział przez Jonasza proroka zgubę świata.“ Tak jest: we wszystkich czasach kościoła uważano, że nie masz środka skuteczniejszego do odwrócenia grożącéj kary Pana Boga, jak udanie się do niego z prawdziwym żalem serca, przez uczynki pokutne.

Dla czego powinniśmy czynić pokutę, kiedy Pan Jezus za nasze grzechy zadosyć uczynił?

Tak jest: Chrystus Pan umarł za wszystkich ludzi, jest On barankiem bożym, który gładzi grzechy świata; jest On ubłaganiem za grzechy nasze, i nie tylko za nasze, lecz także za grzechy całego świata, jednakoż Chrystus Pan nie cierpiał za nasze grzechy tak, żebyśmy z naszéj strony nic nie mieli cierpieć. Owszem, wyraźnie powiedział: Jeśli kto chce za mną pojść, niech zaprze siebie samego, niech weźmie swój krzyż na się i niech idzie za mną. Dla tego napisał święty Piotr: „Chrystus cierpiał za nas i dał nam przykład, abyśmy w Jego ślady wstępowali.“ Chrystus, nasz Pan, który nie miał żadnego grzechu, tyle jednak wycierpiał za grzechy, któreśmy popełnili; co za krzycząca więc byłaby niesłuszność, gdybyśmy my kmiecie chcieli być lepszymi od Pana; gdybyśmy nie chcieli znać, co to cierpienie i uczynki pokutne? Jako chrześcijanie, powinniśmy być naśladowcami Chrystusa Pana. Tak jest: wola niebieskiego Ojca, mówi święty Paweł, „abyśmy byli podobni obrazowi Syna Jego.“ Obowiązani zatém jesteśmy przynajmniéj wedle sił naszych prawdziwą pokutą czynić zadosyć za nasze grzechy, chociaż Chrystus Pan zadość uczynił także za nie.

To jest: powinniśmy wykonywać pokutne uczynki dla tego, żebyśmy mogli stać się uczestnikami zadosyćuczynienia Chrystusa Pana. Chrystus odkupił nas bez nas, jednak zbawić nas nie chce bez nas, bez naszego współdziałania; Chrystus się za nas modlił, chce jednakoż, żebyśmy się także i my modlili; Chrystus za nas cierpiał, chce jednakoż, żebyśmy także i my coś wycierpieli. Lubo zatem za nasze grzechy zadosyć uczynił, chce jednak, żebyśmy i sami za nie zadosyć czynili. Przez nasze pokutne uczynki trzeba nam naprzód zasłużyć, żeby Chrystus Pan swém zadosyćuczynieniem z nami się podzielił, żeby nam z niego korzystać dozwolił. Im gorliwiéj czynić będziem pokutę, tém będziem pewniejsi, że jeśli z Chrystusem cierpimy, z nim także będziem uwielbieni.

Ci, co przed chrztem zgrzeszyli, jeśliby zaraz po chrzcie bez popełnienia nowego grzechu pomarli, poszliby wprost do nieba. Lecz kto po chrzcie zgrzeszył, ten nie tylko powinien żałować za swoje

grzechy i ich się spowiadać, ale nadto czynić pokutę, inaczéj nie wnijdzie wprost do nieba; lecz musi przejść przez czyściec. To jest: Bóg objawił, że przez chrzest grzechy razem z karą są odpuszczone; lecz że na spowiedzi z grzechami kara także bywa odpuszczona, tego Bóg nigdzie nie objawił. Słuszna jest także, aby inaczéj do łaski byli przyjmowani ci, którzy przed chrztem z niewiadomości zgrzeszyli, a inaczéj znowu, którzy będąc już raz z niewoli czarta i grzechu wyzwoleni i łaską Ducha świętego obdarzeni, poważali się jednak rozmyślnie kościół Boga na nowo znieważać, Ducha świętego zasmucać i swemi grzechami z serca Go wydalać. Pokuta gładzi grzechy, podobnie jak chrzest: ale w pokucie gładzenie grzechu kosztuje daleko więcéj, niżeli na chrzcie; bo grzechy po chrzcie popełnione, są daleko cięższe, niżeli te, co przed chrztem były popełnione; dla tego też ojcowie kościoła pokutę nazwali pracowitym i przykrym chrztem. Lecz gdy się zabieramy do czynienia pokuty za grzechy po chrzcie popełnione, trzeba nam wprzód wiedzieć, że my nie możem jéj czynić o własnych siłach; bo z siebie nic nie możem. Możem coś tylko wsparci pomocą tego, który nas wzmacnia, możem tylko z łaską Chrystusa Pana. Człowiek nie ma zatém żadnego powodu do chełpienia się z swéj pokuty, cała bowiem nasza chwała odnosi się do Chrystusa, w którym żyjemy, zasługujem i pokutę czynim. Jeśli wydajem godne owoce pokuty, te od Chrystusa tylko moc mają, od Chrystusa Ojcu niebieskiemu są ofiarowane, i za pośrednictwem Chrystusa Pana przez niebieskiego Ojca przyjęte. Jakąż to wdzięczność winniśmy naszemu Zbawicielowi, że On za nasze grzechy zadość uczynił, nam teraz daje siły, abyśmy także za nie zadość uczynić mogli!

Jakie szczególniéj pokutne uczynki potrzeba po spowiedzi wykonywać?

We względzie pokutnych uczynków, przez które mamy się utrzymać w nowém pobożném życiu, Święty Grzegórz Papież daje nam następujące prawidło: Jako sztuka lekarska zapalenie leczy zimnem, a zaziębienie ciepłem, tak téż i Pan nasz na grzechy przeciwne lekarstwa postanowił; nieczystym przepisał czystość, zazdrosnym szczodrobliwość, gniewliwym łagodność, pysznym pokorę. Każdą więc cnotę, przeciw któréj wykraczaliśmy dotąd, trzeba nam odtąd, to jest: gdy się bierzem do pokuty, z tém większą pilnością wykonywać, i złe, stare zwyczaje przez im przeciwne dobre znosić. W początkach osobliwie jest w tém coś przykrego, lecz trzeba nie zapominać, że: „Królestwo niebieskie gwałt cierpi, a ci je porywają, co sobie gwałt czynią.“ Z łaską Pana, o którą codzień prosić winniśmy, wszystko da się przezwyciężyć. Kto się z początku wziął dobrze, ten już połowę uczynił, i pierwsze zwycięstwo nie tak łatwo jest ostatnie.

Aby odpokutować za grzechy dawnego złego życia, potrzeba: modlitwy, posty, jałmużny i inne dobre uczynki, które Kapłan za pokutę naznaczył, nie tylko przyjąć z pokorą, ale także wykonać wiernie i z prawdziwą pobożnością. Pokuta, którą Kapłan naznacza, jakkolwiek wielka byłaby, jest przecież zawsze mniejszą od téj, na jakąśmy przez nasze grzechy zasłużyli. Człowiek zatém prawdziwie pokutujący, nie przestaje na téj pokucie, którą mu Kapłan na spowiedzi naznaczył; odprawia ją nie raz, lecz ile tylko razy ma czas i sposobność, a może

codzień aż do następnéj spowiedzi; albo: więcéj się modli, częściéj pości, większe daje jałmużny, niżeli mu Kapłan przepisał. Raz grzechy swoje wyznać jest dosyć; lecz raz tylko czynić pokutę, to zwykle nie dosyć, aby wykorzenić pozastarzałe nałogi grzechowe, aby całkiem uspokoić swoje sumienie, aby się uwolnić przed śmiercią od kary w przyszłém życiu. Lecz, o jak to wielkie miłosierdzie Boga! Nie tylko przez pokutę, którą nam Kapłan naznacza, albo też, którą sami dobrowolnie odprawujem, ale także przez przeciwności doczesne, plagi i klęski, które na nas przypuszcza, jeśli je tylko z cierpliwością znosim, możem Bogu Ojcu przez Chrystusa Pana zadosyć uczynić. Na przeciwnościach i plagach codzień wam prawie nie zbywa. Najmilsi! ofiarujcie tylko w imieniu Jezusa Chrystusa Ojcu niebieskiemu za swoje grzechy. To jest najlepszą pokutą, co z cierpliwością znosicie. I w rzeczy saméj dla chrześcijanina, który często zgrzeszył, żadna plaga za wielką, żaden krzyż za ciężki nie powinien się zdawać. Prawdziwie pokutujący zawsze do siebie mówi: Cierp, milcz, znoś z cierpliwością, myśl, żeś zasłużył. Amen.
